

CZY WYKONUJĄCY SAMODZIELNE FUNKCJE TECHNICZNE UCZESTNICY PROCESU BUDOWLANEGO POWINNI WYKONYWAĆ POLECENIA POZAUSTAWOWYCH PRZEDSTAWICIELI INWESTORA BĄDŹ WYKONAWCY ROBÓT?

Ustawa Prawo budowlane enumeratywnie (wyczerpująco) określa krąg osób, które pełnią rolę uczestników procesu budowlanego (inwestor, projektant, kierownik budowy lub robót, inspektor nadzoru inwestorskiego), a tym samym mają, związane z tym faktem, określone prawa i obowiązki. Po to, aby w toku prowadzonych robót uniknąć konfliktu interesów pomiędzy: inwestorem, kierownikiem budowy i inspektorem nadzoru inwestorskiego – ustawodawca wykluczył możliwość łączenia, przez tę samą osobę na tej samej budowie, funkcji kierownika budowy i inspektora nadzoru inwestorskiego, który na budowie reprezentuje inwestora. Głównym zadaniem inspektora nadzoru inwestorskiego jest sprawowanie kontroli zgodności budowy, którą kieruje kierownik budowy, z projektem budowlanym, pozwoleniem na budowę, przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej. Łączenie obu tych funkcji rodziłoby sytuacje, w których kierownik budowy, pełniący jednocześnie funkcję inspektora nadzoru inwestorskiego, byłby sędzią we własnej sprawie - kontrolowałby sam siebie.

Podczas czynności związanych z kontrolą placów budowy lub kontrolami obowiązkowymi, poprzedzającymi wydawanie pozwoleń na użytkowanie obiektów, inspektorzy PINB dla Miasta Poznania stwierdzają często obecność osób, które nie są uczestnikami procesu budowlanego, natomiast są przedstawicielami inwestorów lub firm wykonawczych. Pełnią przy tym ważne stanowiska: inżynierów, dyrektorów lub kierowników kontraktów. Zdarza się, że osoby te sugerują lub wręcz narzucają kierownikom budowy sposób realizacji konkretnego zakresu robót budowlanych.

Kto zatem, w takich sytuacjach, ponosi odpowiedzialność za skutki ewentualnych błędów wykonawczych lub naruszeń przepisów Prawa budowlanego? Odpowiedź na to pytanie jest tylko jedna – całkowitą odpowiedzialność za przebieg robót budowlanych ponoszą ustawowi uczestnicy procesu budowlanego, a w szczególności kierownik budowy lub kierownik robót. I nie ma tutaj znaczenia, że na przykład inżynier kontraktu posiada uprawnienia budowlane w szerokim zakresie. To kierownik budowy jest odpowiedzialny za kierowanie budową w sposób zgodny z projektem budowlanym (w tym: projektem zagospodarowania działki lub terenu, projektem architektoniczno-budowlanym i projektem technicznym), pozwoleniem na budowę, sztuką budowlaną oraz z przepisami techniczno-budowlanymi i zasadami bhp.

To kierownik budowy, projektant oraz inspektor nadzoru inwestorskiego wykonują na budowie samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, i to oni ponoszą odpowiedzialność zawodową z tytułu wykonywania tych funkcji. Takiej odpowiedzialności nie ponoszą ani inżynier, kierownik lub dyrektor kontraktu, czy też inżynier budowy bądź arcyważny project manager.

Z czego zatem wynika obecność na budowie wymienionych wyżej, a nie wykonujących samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie, osób? Otóż wynika to głównie z praktyk stosowanych w Unii Europejskiej, przetransponowanych na nasz polski grunt. Zasady takie zostały, przed laty i z powodzeniem, wprowadzone przez Międzynarodową Federację Inżynierów Konsultantów i od nazwy tej federacji określane są zasadami FIDIC. Nie mają one jednak żadnej mocy obowiązującej

(nie ma o nich mowy w Prawie budowlanym), posiadają natomiast walor dobrych praktyk. Nie ma przeszkód prawnych, aby inwestor lub wykonawca robót budowlanych tworzył takie stanowiska. Na przykład, inżynier kontraktu może działać z upoważnienia inwestora i wykonywać zadania przez niego powierzone – w stosunku do wykonawcy robót. Inwestor nie może natomiast scedować np. na inżyniera kontraktu swoich praw i obowiązków, wynikających z przepisów ustawy Prawo budowlane. Inżynier kontraktu powinien być w 100% profesjonalnym, niezależnym i bezstronnym kontrolerem, rozstrzygającym spory pomiędzy inwestorem a wykonawcą. Powinien przy tym dbać o równowagę pomiędzy interesami obu stron umowy, czyli inwestora i wykonawcy robót budowlanych.

Jak z powyższego wynika w procesie budowlanym mogą pojawić się inne osoby, z określonym przez inwestora lub wykonawcę robót zakresem obowiązków, ale w żaden sposób nie mogą one ingerować w materię praw i obowiązków, przypisanych uczestnikom procesu budowlanego w ustawie Prawo budowlane. Tym bardziej, takie osoby, nie powinny wydawać poleceń kierownikowi budowy czy kierownikowi robót. Natomiast jeśli już takie dyspozycje ze strony, na przykład dyrektora kontraktu padają, to kierownik budowy nie powinien się nimi sugerować, a tym bardziej ich wykonywać, szczególnie gdy stwarzają zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzi lub są sprzeczne z obowiązującymi przepisami.

Paweł Łukaszewski

Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego dla Miasta Poznania
Poznań, październik 2020 roku